



# ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 6 czerwca 2017 r.

Pozycja 44

## POSTANOWIENIE z dnia 16 maja 2017 r. Sygn. akt P 115/15

### Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący  
Leon Kieres  
Mariusz Muszyński – sprawozdawca  
Piotr Pszczołkowski  
Michał Warciński,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 maja 2017 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie:

czy art. 102 i art. 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.) jest zgodny z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072) umorzyć postępowanie.**

**Orzeczenie zapadło większością głosów.**

### UZASADNIENIE

#### I

1. 3 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie co do zgodności art. 102 i art. 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji.

Sąd wyjaśnił, że konieczność udzielenia odpowiedzi przez Trybunał wynika z tego, iż strona pozwana wniosła o zastosowanie wobec niej przywilejów wynikających z art. 102 i art. 320 k.p.c., a konstrukcja tych przepisów jest taka, że sąd może to uczynić wyłącznie na koszt powoda. Zdaniem sądu, przepisy te budzą wątpliwości konstytucyjne.

Sąd uznał, że szczególny charakter działalności prowadzonej przez pozwanego w ważnym interesie społecznym i prezentowana przez niego w toku procesu postawa, zdawały się

przemawiać za uznaniem, że przesłanki szczególnie uzasadnionego wypadku w sprawie niniejszej zostały spełnione. Jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieli wątpliwości przedstawione w pytaniu, sąd będzie musiał oddalić wnioski pozwanego. Jeżeli orzeczenie TK będzie przeciwne, sąd dokona ostatecznej oceny, czy można będzie zastosować art. 102 i art. 320 k.p.c.

Sąd przedstawił argumenty dotyczące niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów łącznie, gdyż uznał, że są one skonstruowane w sposób zbliżony do siebie i posługują się niedookreśloną kategorią „szczególnie uzasadnionych wypadków”.

Zdaniem sądu, podstawowym problemem w niniejszej sprawie jest jednak nie tyle niedookreśloność wyżej wskazanego wyrażenia, ile możliwość dalece arbitralnego rozstrzygnięcia o uprawnieniach majątkowych strony w oderwaniu od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. To może zniechęcać wierzycieli do dochodzenia roszczeń na drodze sądowej ze względu na możliwość pozbawienia ich majątkowego uprawnienia do żądania zwrotu poniesionych kosztów procesu (art. 102 k.p.c.) lub uzyskania pełnego, należnego im w świetle właściwego prawa materialnego, świadczenia (art. 320 k.p.c.).

Sąd stwierdził, że kwestionowane regulacje godzą w społeczne poczucie sprawiedliwości, gdyż prowadzą do finansowego karania strony, która wygrała proces cywilny. Represja polega na tym, że przeciwnikowi procesowemu sąd przyznaje przywilej finansowej nieodpowiedzialności (w całości lub części) za zwrot poniesionych przez adwersarza kosztów procesu lub przywilej zwolnienia z obowiązku niezwłocznego spełnienia należnego świadczenia w świetle norm prawa materialnego ze względu na to, że należy on do grupy podmiotów, wobec których można zastosować kryterium „szczególnie uzasadnionego wypadku”.

Sąd, odnosząc się do zarzutu naruszenia zasady równości, wskazał, że cechą relewantną uzasadniającą takie czy inne rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu cywilnego albo też terminu spełnienia świadczenia jest wyłącznie słuszność stanowiska procesowego prezentowanego w ramach kontradiktoryjnego postępowania sądowego przez jego stronę. Dostęp do sądu dla osób znajdujących się w szczególnych okolicznościach jest realizowany przez inne instytucje, jak np. zwolnienie od kosztów sądowych (by zapewnić dostęp do sądu także osobom ubogim) lub ustanowienie pełnomocnika z urzędu (by osobom, których nie stać na pełnomocnika z wyboru, umożliwić prowadzenie sporu sądowego).

Sąd podkreślił, że ustawodawca ma zapewnić równą ochronę praw majątkowych. Tymczasem kwestionowane przepisy godzą w ochronę prawa własności rozumianego jako prawo do uzyskania zwrotu kwoty wyłożonej w związku z koniecznością prowadzenia zakończonego sukcesem sporu sądowego oraz prawo do uzyskania sądowego potwierdzenia przysługującego stronie powodowej prawa majątkowego w całości, a nie w części wobec rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty lub odroczenia obowiązku wydania nieruchomości lub pomieszczenia.

Sąd wyjaśnił, że konsekwencją zastosowania art. 102 k.p.c. jest niemożność odzyskania przez stronę, której racje zostały procesowo potwierdzone, wydatków poczynionych na prowadzenie procesu cywilnego. Powoduje to wyzucie takiej strony z jej uprawnienia majątkowego bez żadnej rekompensaty i to z przyczyn, które nie leżą po jej stronie. Taki sam skutek wywołuje zastosowanie art. 320 k.p.c. Polega on na rozłożeniu na raty zasądzzonego świadczenia, co oznacza z reguły pozbawienie wierzyciela prawa do należnych mu z tytułu opóźnienia odsetek oraz odsunięcie w czasie, w stosunku do daty wymagalności jego świadczenia, daty w jakiej owo świadczenie zostanie spełnione.

Zdaniem sądu, wskazane rozwiązania powodują wywłaszczenie strony procesu bez prawa do odszkodowania. Sąd nie zanegował tego, że mogą wystąpić sytuacje, w których ze względów socjalnych słuszne byłoby zastosowanie konstrukcji przewidzianych w art. 102 i art. 320 k.p.c. W takim wypadku koszty powinien ponosić Skarb Państwa, a nie przeciwnik procesowy.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 9 lutego 2016 r. zajął stanowisko, że art. 102 i art. 320 k.p.c. w zakresie, w jakim dotyczą możliwości rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, są zgodne z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 oraz z art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 21 ust. 2 Konstytucji. W pozostałym zakresie wniósł o umorzenie postępowania.

Prokurator nie zgodził się, że normy wyprowadzone z art. 102 i art. 320 k.p.c., prowadzą do niesłusznego finansowego karania stron, które wygrały proces cywilny. Przepisy te nie ustanawiają zasady procesowej, ale są odstępstwami od niej. Umożliwiają one sądowi orzekanie zgodne z zasadą słuszności w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Istotą tych regulacji jest przeświadczenie, że w okolicznościach konkretnej sprawy zasądzenie kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania lub zasądzenie świadczenia bez możliwości rozłożenia na raty byłoby sprzeczne z zasadą sprawiedliwości.

W ocenie Prokuratora Generalnego, art. 102 i art. 320 k.p.c., stanowiąc odstępstwo od podstawowych zasad przyjętych w procesie cywilnym, są zgodne z art. 2 Konstytucji, gdyż dają sądowi możliwość realizacji zasady sprawiedliwości społecznej.

Prokurator stwierdził, że nietrafne są zarzuty sądu, iż zastosowanie art. 102 i art. 320 k.p.c. powoduje niemożność odzyskania przez stronę, której racje zostały procesowo potwierdzone, wydatków poczynionych na przeprowadzenie procesu cywilnego i oznacza pozbawienie takiej strony jej uprawnienia majątkowego bez rekompensaty z przyczyn od niej niezależnych. Kwestionowane przepisy są uprawnieniem jurysdykcyjnym, które sąd może stosować w szczególnie uzasadnionych wypadkach, po proporcjonalnym wyważeniu interesów obu stron postępowania.

Prokurator podkreślił, że orzecznictwo sądów wskazuje, że art. 102 i art. 320 k.p.c. mają prokonstytucyjny charakter.

W sprawie nie jest adekwatnym wzorcem kontroli art. 21 ust. 2 Konstytucji dotyczący wywłaszczenia. Istotą wywłaszczenia jest przymusowe odjęcie prawa własności lub innego prawa majątkowego na cele publiczne, a nie na cele prywatne.

Zdaniem Prokuratora, podstawowe założenia ochrony praw w postępowaniu cywilnym zakładają równy podział ryzyka udziału w postępowaniu i wyrażają się m.in. w ogólnej regule zwrotu kosztów przyjętej w art. 98 § 1 k.p.c.

Wprowadzone w kwestionowanych przepisach wyjątki, dopuszczające preferencyjne traktowanie jednej ze stron postępowania, wymagają proporcjonalnego wyważenia interesów obu stron postępowania w świetle okoliczności sprawy.

Prokurator stwierdził, że art. 102 i art. 320 k.p.c. są przejawem tzw. prawa sędziowskiego i mogą być stosowane wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Posłużenie się przez ustawodawcę wyrażeniem niedookreślonym („w szczególnie uzasadnionych wypadkach”) umożliwia sądowi ocenę konkretnej sytuacji. To powoduje, że skarżone przepisy nie naruszają konstytucyjnych wzorców wskazanych przez sąd zadający pytanie prawne.

3. W piśmie z 23 lutego 2017 r. Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania. Stwierdził, że ustawodawca posłużył się w zakwestionowanych przepisach wyrażeniem niedookreślonym, co umożliwia sądowi elastyczną ocenę konkretnej sytuacji faktycznej oraz żądania strony przegrywającej proces w kontekście całokształtu towarzyszących okoliczności. Kwestionowane normy mają charakter upoważniający („sąd może”). Opisane w nich zachowanie orzekającego sądu jest więc dozwolone, a nie nakazane, a decyzja o zwolnieniu strony przegrywającej z obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej (w całości lub części) lub decyzja o rozłożeniu na raty zasądzonego świadczenia – fakultatywna.

Marszałek stwierdził, że żaden z przywołanych jako przedmiot kontroli przepisów k.p.c. nie zobowiązuje sądu orzekającego w sprawie do wydania konkretnego rozstrzygnięcia

w ściśle określonych okolicznościach. Zapewnienie stanu konstytucyjności na tle zakwestionowanych przepisów powinno nastąpić na płaszczyźnie wykładni i stosowania prawa.

Marszałek podkreślił, że wyrażenia: „w wypadkach szczególnie uzasadnionych” (art. 102 k.p.c.) oraz „w szczególnie uzasadnionych wypadkach” (art. 320 k.p.c.), należy traktować jako klauzule generalne, wymagające każdorazowo konkretyzacji z uwzględnieniem uwarunkowań konkretnej sprawy w ramach sądowej oceny okoliczności faktycznych i zgromadzonych dowodów.

Zdaniem Marszałka, to, czy w niniejszej sprawie dojdzie do zastosowania wskazanych przepisów k.p.c., nie jest oczywiste. Z tego powodu, nie można uznać, że sąd wykazał, iż od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie zawisłej przed nim sprawy.

Marszałek stwierdził też, że niezależnie od uznania dopuszczalności niniejszego pytania prawnego, zarzuty sformułowane wobec art. 102 i art. 320 k.p.c. są bezzasadne.

## II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Sąd Rejonowy w Warszawie zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne dotyczące zgodności art. 102 i art. 320 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji.

2. Trybunał zauważył, że art. 102 k.p.c. był już przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego.

2.1. W wyroku z 17 maja 2016 r., sygn. SK 37/14 (OTK ZU A/2016, poz. 22) Trybunał stwierdził, że art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie nakłada na Skarb Państwa obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie wygrywającej niezasądzonych od strony przegrywającej, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał uznał, że kwestionowany przepis stanowi celowe i uzasadnione zasadami słuszności odstępstwo od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd stosuje art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, a katalog powtarzających się wypadków uznawanych za szczególnie uzasadnione ma bezpośredni związek ze stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy, a nie tylko i wyłącznie z sytuacją majątkową strony przegrywającej.

2.2. Art. 102 k.p.c. był też przedmiotem postanowienia z 17 października 2007 r., sygn. P 29/07 (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 116). W sprawie tej sąd zadał Trybunałowi pytanie, czy art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie reguluje zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces, w sytuacji pozbawienia jej zwrotu tych kosztów z uwagi na stan majątkowy i sytuację życiową strony przegrywającej, jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 45 Konstytucji. Sąd Pytający, przewidując możliwość wydania orzeczenia zgodnego z treścią żądania powoda, miał wątpliwość co do konstytucyjności przepisu z tego względu, że rozstrzygnięcie takie pozbawia stronę wygrywającą proces należnych jej kosztów bez stosownej rekompensaty. Sąd zakwestionował brak regulacji przewidującej rekompensatę kosztów na rzecz strony wygrywającej proces od Skarbu Państwa, w sytuacji, gdy strona przegrywająca została zwolniona przez sąd z obowiązku zwrotu kosztów procesu z uwagi na swoją sytuację osobistą i majątkową.

Po przeprowadzonej analizie Trybunał umorzył postępowanie w sprawie o sygn. P 29/07, gdyż uznał, że pytanie nie spełniało przesłanki funkcjonalnej. W uzasadnieniu umorzenia Trybunał zwrócił uwagę na możliwość zapewnienia konstytucyjności art. 102 k.p.c. na



plaszczyźnie wykładni i stosowania prawa. Uznał, że: „Zadaniem judykatury nie jest «mechanicznie» rozumiane dekretowanie stosowalności nakazu lub zakazu zawartego w dyspozycji określonego przepisu prawa do stwierdzonego stanu faktycznego, ale w pierwszej kolejności rekonstruowanie – na podstawie określonych faktów prawotwórczych i w oparciu o przyjmowany zespół reguł interpretacyjnych, inferencyjnych oraz kolizyjnych – spójnego wewnętrznie systemu norm postępowania” (zob. postanowienia TK z: 17 listopada 2009 r., sygn. P 15/07, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 156; 16 marca 2010 r., sygn. P 3/07, OTK ZU nr 3/A/2010, poz. 30).

2.3. Zdaniem Trybunału, problemy konstytucyjne podniesione w niniejszym pytaniu prawnym są co do meritum podobne do wynikających ze spraw o sygn. SK 37/14 i sygn. P 29/07.

Podobieństwo to nie prowadzi jednak do uznania, że w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka umorzenia postępowania ze względu na zasadę *ne bis in idem*. Nie będzie to możliwe, mimo że przedmiotem zaskarżenia w niniejszym pytaniu prawnym jest ten sam przepis, który był objęty kontrolą w sprawie o sygn. SK 37/14, zakończonej wyrokiem orzekającym o jego zgodności z Konstytucją.

Z zasadą *ne bis in idem* nie mamy bowiem do czynienia w wypadku wskazania nowych wzorców kontroli, gdy we wcześniejszym orzeczeniu uznano zgodność zakwestionowanego przepisu z Konstytucją (zob. np. postanowienie z 23 września 2015 r., sygn. P 18/15, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 136 i przywołane tam orzecznictwo). To, że określone przepisy stanowiły już przedmiot kontroli z określonymi wzorcami i zostały uznane za konstytucyjne, nie wyklucza ponownego ich badania nawet z tymi samymi wzorcami, jeżeli podmiot inicjujący postępowanie przedstawi nowe, niepowoływane wcześniej argumenty, okoliczności lub dowody uzasadniające prowadzenie postępowania i wydanie wyroku (zob. postanowienie TK z 25 października 2011 r., sygn. K 36/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 93).

Przedmiotem w sprawie o sygn. SK 37/14 był art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim wyłącza możliwość żądania zwrotu kosztów procesu przez stronę wygrywającą w sytuacji, w której sąd, uznając, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, odstępuje od obciążenia kosztami procesu, bądź w całości, bądź w części, strony przegrywającej sprawę, jednocześnie nie zwraca stronie wygrywającej kosztów od Skarbu Państwa. Jako wzorce kontroli przywołano art. 2, art. 32 oraz art. 45 Konstytucji.

W niniejszej sprawie zainicjowanej pytaniem prawnym przedmiot kontroli nie jest ujęty zakresowo. Ponadto oprócz art. 102 k.p.c. sąd zakwestionował też art. 320 k.p.c., a wzorcami kontroli uczynił art. 2, art. 64 ust. 2 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 1 w związku z art. 21 Konstytucji.

Mimo podobieństwa obu spraw nie są one tożsame ani co do przedmiotu, ani co do wzorców kontroli. O ile w sprawie o sygn. SK 37/14 głównym problemem konstytucyjnym była kwestia spełnienia określonych gwarancji prawa do sądu, o tyle w niniejszej sprawie sąd skarży zgodność przepisów z konstytucyjnymi standardami ochrony wolności majątkowej.

Jeśli chodzi o sprawę o sygn. P 29/07, w której Trybunał umorzył postępowanie, przedmiotem kontroli był art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim nie reguluje zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przez Skarb Państwa dla strony wygrywającej proces, w sytuacji pozbawienia jej zwrotu tych kosztów z uwagi na stan majątkowy i sytuację życiową strony przegrywającej. Wzorcami kontroli pytający sąd uczynił art. 32 ust. 1 i art. 45 Konstytucji. Problemem konstytucyjnym była więc również kwestia gwarancji prawa do sądu. W wypadku tej sprawy Trybunał nie wydał rozstrzygnięcia merytorycznego.

Porównując argumentację wynikającą z uzasadnienia w sprawie o sygn. P 29/07 do zarzutów pytającego sądu w niniejszej sprawie, Trybunał dostrzegł podobieństwo celów kontroli w obu tych postępowaniach. Z tego względu argumentacja zastosowana w postępowaniu

o sygn. P 29/07 może zostać pomocniczo wykorzystana w analizie niniejszego pytania prawnego.

3. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał warunki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego (zob. postanowienie TK z 11 lutego 2015 r., sygn. P 44/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 21 i przywołane tam orzecznictwo). Ustalenia te zachowują aktualność również pod rządami obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: otpTK), gdyż są one determinowane treścią art. 193 Konstytucji (zob. wyrok TK z 18 października 2016 r., sygn. P 123/15, OTK ZU A/2016, poz. 80 i przywołane tam orzecznictwo).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. W myśl art. 52 ust. 2 pkt 5 otpTK, pytanie prawne zawiera wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na nie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało zadane.

Dopuszczalność pytania prawnego zależy od łącznego spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej.

Przesłanka podmiotowa polega na tym, że z pytaniem prawnym do TK zwraca się sąd. Zgodnie z przesłanką przedmiotową, sąd może kwestionować przepis, normę lub akt normatywny, które muszą być zastosowane przez niego w toczącym się postępowaniu i na podstawie których wyda stosowne orzeczenie. Sąd nie może więc pytać ani o wykładnię przepisów, ani o kwestie związane ze stosowaniem prawa (zob. postanowienia TK z: 10 października 2000 r., sygn. P 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 24; 4 października 2010 r., sygn. P 12/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 86; 19 października 2011 r., sygn. P 42/10, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 92).

Przedmiotem pytania prawnego mogą być zarówno przepisy prawa proceduralnego, wyrażające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych. Wreszcie mogą to być przepisy kompetencyjne i ustrojowe (zob. wyrok TK z 20 października 2010 r., sygn. P 37/09, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 79, oraz postanowienie TK z 19 października 2011 r., sygn. P 42/10).

Zgodnie z przesłanką funkcjonalną, musi istnieć związek między pytaniem prawnym a sprawą zawisłą przed sądem. Odpowiedź na pytanie prawne powinna być sądowi niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy, a zależność powinna być wskazana i uzasadniona przez sąd. Toteż pytający sąd musi dokładnie uzasadnić, dlaczego rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy nie jest możliwe bez wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny (por. postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118; 4 października 2010 r., sygn. P 12/08, oraz wyrok TK z 20 października 2010 r., sygn. P 37/09).

Relevantność relacji między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd nie wystarcza jednak, aby uznać pytanie prawne za dopuszczalne. Pytanie prawne jest bowiem instytucją, która opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu. Potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd stawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne (zob. postanowienia TK z 7 lipca 2004 r., sygn. P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76; 14 grudnia 2004 r., sygn. P 32/02, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 123).

Pytanie prawne należy zatem traktować jako taki środek badania konstytucyjności przepisów, który jest wykorzystywany wówczas, gdy wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie nie można zastosować innych, niebudzących wątpliwości przepisów prawnych lub aktów normatywnych (zob. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; 30 maja 2005 r., sygn. P 14/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 60; 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118; 23 czerwca 2009 r., sygn. P 35/07, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 100; 1 czerwca 2010 r., sygn. P 38/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 53; 8 marca 2011 r., sygn. P 33/10, OTK ZU nr 2/A/2011, poz. 15; 8 stycznia 2014 r., sygn. P 4/13, OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 5; 25 listopada 2015 r., sygn. P 12/14, OTK ZU nr 10/A/2015, poz. 178; 19 lipca 2016 r., sygn. P 112/15, OTK ZU A/2016, poz. 61).

Z powyższego wynika, że pytanie jest niedopuszczalne, jeżeli wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy prawne lub akt normatywny (por. postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. P 24/07; 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 52 oraz 4 października 2010 r., sygn. P 12/08).

Jeśli więc sąd, który przy rozpoznawaniu konkretnej, zawisłej przed nim sprawy, poweźmie wątpliwości co do konstytucyjności przepisu, który ma być podstawą rozstrzygnięcia, w pierwszej kolejności musi podjąć próbę wyeliminowania problemu konstytucyjnego przez zastosowanie odpowiednich reguł interpretacyjnych i kolizyjnych, a w szczególności przez zastosowanie wykładni zgodnej z Konstytucją (zob. postanowienie z 17 grudnia 2012 r., sygn. P 16/12, OTK ZU nr 11/A/2012, poz. 142). Orzekając powinien nadawać takie znaczenie normom, by nie były sprzeczne z Konstytucją i aby najlepiej realizowały Konstytucję (zob. postanowienie z 8 marca 2011 r., sygn. P 33/10).

Nie można mówić o spełnieniu przesłanki funkcjonalnej, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych. Tym samym wątpliwości co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą muszą być obiektywnie uzasadnione i na tyle istotne, że istnieje potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytań prawnych przez Trybunał Konstytucyjny (por. postanowienia TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 52; 19 października 2011 r., sygn. P 42/10; 18 lutego 2014 r., sygn. P 41/12, OTK ZU nr 2/A/2014, poz. 21).

4. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości spełnienie dwóch pierwszych przesłanek: pytanie zostało zainicjowane przez sąd (przesłanka podmiotowa), a przedmiotem kontroli są przepisy prawne z k.p.c. (przesłanka przedmiotowa). Trybunał musiał ocenić jednak, czy istnieje w sprawie przesłanka funkcjonalna. Uzasadnienie rozpoznawanego pytania prawnego nasuwa bowiem wątpliwości, czy wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest rzeczywiście niezbędny do prawidłowego skonstruowania podstawy rozstrzygnięcia pytającego sądu.

4.1. Przedmiotem kontroli są art. 102 i art. 320 k.p.c. Sąd Pytający stwierdził, że na skutek przyjętego przez pozwanego sposobu obrony i sformułowanych w jej ramach wniosków, przepisy te powinny być zastosowane w niniejszej sprawie przez sąd. To znaczy, że sąd musi ocenić, czy w niniejszej sprawie możliwości wynikające z art. 102 i art. 320 k.p.c., mogą być zastosowane wobec pozwanego. Sąd uznał, że przesądzenie tej kwestii musi poprzedzić ocena, czy normy wynikające ze wskazanych przepisów są zgodne z normami wyższego rzę-

du, w szczególności z normami konstytucyjnymi. Zgodność z Konstytucją art. 102 i art. 320 k.p.c. budzi jednak wątpliwości pytającego sądu. Jego zdaniem, konieczność udzielenia odpowiedzi na postawione pytanie prawne wynika z tego, że strona pozwana wniosła o zastosowanie wobec niej przywilejów wynikających z art. 102 i art. 320 k.p.c., a konstrukcja tych przepisów jest taka, że sąd może to uczynić wyłącznie „na koszt” powoda, co uznaje za konstytucyjnie wątpliwe.

W ocenie sądu, szczególny charakter działalności prowadzonej przez pozwanego w ważnym interesie społecznym i prezentowana przez niego postawa w toku procesu wydaje się przemawiać za uznaniem, że przesłanki szczególnie uzasadnionego wypadku w sprawie niniejszej są spełnione. Sąd uznał, że jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieli wątpliwości przedstawione w pytaniu, wnioski pozwanego zostaną oddalone. Jeżeli Trybunał orzeknie zgodność z Konstytucją, sąd dokona ostatecznej oceny okoliczności sprawy istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, by ustalić czy pozwany zasługuje na zastosowanie wobec niego przywilejów z art. 102 i 320 k.p.c.

4.2. Art. 102 k.p.c. stanowi, że: „W wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami”.

Sąd stosuje art. 102 k.p.c. jedynie wyjątkowo, a katalog powtarzających się wypadków uznawanych za szczególnie uzasadnione ma bezpośredni związek ze stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy. Nie chodzi tu jedynie o sytuację majątkową strony przegrywającej. Przeciwnie, praktyka stosowania art. 102 k.p.c. wskazuje na to, że przepis ten nie jest rozumiany jako przejaw tzw. prawa ubogich. Pojęcie „szczególnie uzasadnionych wypadków” jest tu rozumiane szerzej. Sądy zwalniają stronę przegrywającą z obowiązku zwrotu stronie wygrywającej kosztów procesu, ponieważ przemawiają za tym szczególne okoliczności konkretnej sprawy, a inne rozstrzygnięcie kwestii kosztów byłoby niesłuszne lub niesprawiedliwe.

Art. 102 k.p.c. jest wyjątkiem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu określonej w art. 98 § 1 k.p.c. Nie narusza on prawa do rzetelnej procedury sądowej zgodnej z zasadą sprawiedliwości, o czym przesądził TK w wyroku o sygn. SK 37/14.

Uzasadnieniem kwestionowanej regulacji jest przeświadczenie, że w okolicznościach konkretnej sprawy obciążenie strony, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, całością lub częścią kosztów procesu może być trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego.

Art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”. Nie zawiera też ich katalogu. Kwalifikacja tych wypadków należy do sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy, powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Okolicznościami brany pod uwagę przez sąd podczas oceny przesłanek art. 102 k.p.c. mogą być zarówno fakty związane z przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można znaleźć kryteria pomocne przy rozstrzygnięciu o zastosowaniu art. 102 k.p.c. (zob. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z 3 maja 1966 r., sygn. akt II PR 115/66, OSP nr 1/1967, poz. 8; wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1979 r., sygn. akt III PR 78/79, OSP nr 11/1980, poz. 196; postanowienia Sądu Najwyższego z: 5 sierpnia 1981 r., sygn. akt II CZ 98/81, OSNC nr 2-3/1982, poz. 36; 8 grudnia 2011 r. sygn. akt IV CZ 111/11, Lex nr 1119554; 26 stycznia 2012 r., sygn. akt III CZ 10/12, OSNC nr 7-8/2012, poz. 98).

Należy jednak pamiętać, że skorzystanie z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu. To sąd musi zdecydować, czy zastosuje ten przepis, a jeśli tak, to w jakim zakresie odstąpi od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegry-



wającej spór (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 3 lutego 2010 r., sygn. akt II PK 192/09, Lex nr 584735; 27 maja 2010 r., sygn. akt II PK 359/09, Lex nr 603828; postanowienia Sądu Najwyższego z: 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I PZ 2/10, Lex nr 1086631; 26 października 2011 r., sygn. akt I CZ 68/11, Lex nr 1084692; 20 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZ 17/12, Lex nr 1164739).

4.3. Zgodnie z art. 320 k.p.c.: „W szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia”.

Przepis ten pozwala sądowi orzec o sposobie spełnienia świadczenia w sposób bardziej korzystny dla zobowiązanego, niż wynikałoby to z prawa materialnego. Uprawnienie wskazane w art. 320 k.p.c. przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, mogą być także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma też na celu uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego. Ma mu bowiem umożliwić wykonanie wyroku w sposób dobrowolny.

Trybunał przypomina jednak, że swoisty przywilej, jaki zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiany ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 października 2015 r., sygn. akt V ACa 899/14, Lex nr 1856597).

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 września 1970 r. wydanej jako zasada prawna czytamy, że „rozkładając z mocy art. 320 k.p.c. zasądzone świadczenia pieniężne na raty, sąd nie może – na podstawie tego przepisu – odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie; rozłożenie zasądanego świadczenia na raty ma jednak ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat” (sygn. akt III PZP 11/70, OSNC nr 4/1971, poz. 61; uchwałą Sądu Najwyższego z 15 grudnia 2006 r., sygn. akt III CZP 126/06, OSNC nr 10/2007, poz. 147).

Trybunał stwierdził, że sposób skorzystania z art. 320 k.p.c., podobnie jak w wypadku art. 102 k.p.c., jest uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu. Jest to przepis procesowy, ale w takim zakresie, w jakim pozwala sądowi na modyfikację sposobu i terminu spełnienia świadczenia, ma charakter materialnoprawny.

Przesłanką zastosowania art. 320 k.p.c. jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Należy go badać w odniesieniu do okoliczności konkretnej sprawy. Mogą to być okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuacji osobistej, majątkowej, finansowej, rodzinnej, które powodują, że niemożliwe jest natychmiastowe spełnienie przez niego zasądanego świadczenia w pełnej wysokości.

Rozważając rozłożenie zasądanego świadczenia na raty, sąd orzekający musi zawsze uwzględnić sytuację wierzyciela. Również jego trudna sytuacja majątkowa może przemawiać przeciwko zastosowaniu art. 320 k.p.c. Sąd nie powinien bowiem działać z pokrzywdzeniem wierzyciela. Podstawą zastosowania tego przepisu jest zatem wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki.

4.4. Biorąc pod uwagę stanowisko sądu, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że:

Po pierwsze, sąd pytający nie neguje tego, że w praktyce mogą wystąpić sytuacje, w których słuszne byłoby zastosowanie konstrukcji przewidzianych w art. 102 i art. 320 k.p.c. Rozwiązania te powinny być jednak stosowane nie na koszt przeciwnika procesowego, a na koszt Skarbu Państwa. Sąd kwestionuje tylko to, że ujemne konsekwencje zastosowania kwestionowanych przepisów poniesie strona wygrywająca proces, co jest ograniczeniem jej praw majątkowych.

Po drugie, sąd zakłada, że być może zastosuje kwestionowane przepisy w sprawie, z tego względu, że wniosek o to złożyła strona pozwana. Jednocześnie jednak w uzasadnieniu pytania stwierdza, że ostatecznej oceny tego, czy pozwany na zastosowanie przywilejów z art. 102 i art. 320 k.p.c. zasługuje, dokona, gdy TK stwierdzi zgodność tych przepisów z Konstytucją.

Po trzecie, w uzasadnieniu pytania prawnego sąd nie wykazał, że próbował dokonać wykładni kwestionowanych rozwiązań prawnych w zgodzie z Konstytucją.

Po czwarte, sąd nie wziął pod uwagę specyfiki art. 102 i art. 320 k.p.c., które mają charakter dyskrecjonalny, a to daje sądowi możliwość zastosowania tych przepisów wówczas, gdy realizują określone wartości konstytucyjne.

Zdaniem Trybunał, wobec tego, że w istocie sąd nie zakwestionował możliwości zasądzenia od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążania jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.) ani możliwości rozłożenia na raty zasądnego świadczenia, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczenia odpowiedniego terminu do spełnienia tego świadczenia (art. 320 k.p.c.), problem podnoszony w pytaniu prawnym mieści się w sferze wykładni i stosowania prawa, a nie w ocenie jego zgodności z Konstytucją.

Dopiero gdyby sąd wykazał, że nie istnieje taka wykładnia kwestionowanych przepisów, która byłaby zgodna z Konstytucją, wówczas konieczne byłoby rozstrzygnięcie wątpliwości co do ich konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny.

Dyskrecjonalność wynikająca z art. 102 i art. 320 k.p.c. daje sądowi swobodę podejmowania decyzji o zastosowaniu określonych w tych przepisach instytucji. Wykładnia skarżonych przepisów i praktyka wynikająca z orzecznictwa sądowego pokazuje, że przepisy te mają charakter prokonstytucyjny, a ich celem jest realizacja zasady sprawiedliwości społecznej i zasady słuszności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał stwierdził, że udzielenie pytającemu sądowi odpowiedzi na pytanie prawne, w tym stadium postępowania sądowego, nie jest konieczne do rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie wykazał, że na pewno zastosuje w sprawie kwestionowane przepisy. Nie podjął też próby dokonania ich wykładni w zgodzie z Konstytucją.

Sąd uzależnia ostateczną decyzję, czy w ogóle zastosuje przepisy od tego, co orzeknie Trybunał. W obecnym stadium postępowania sądowego, mimo że skłania się do tego, iż mógłby uwzględnić te przepisy na wniosek strony pozwanej, nie przesądził o tym kategorycznie. Stwierdził jednak, że ze względu na postawę pozwanego mógłby rozważyć zastosowanie art. 102 i art. 320 k.p.c. To jednak jest niewystarczające, by uzasadnić przesłankę funkcjonalną pytania prawnego.

Ze względu na powyżej wskazane okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

**Zdanie odrębne**  
sędziego TK Piotra Tulei  
do uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego  
z dnia 16 maja 2017 r., sygn. akt P 115/15

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: otpTK) zgłaszam zdanie odrębne do uzasadnienia postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 16 maja 2017 r., sygn. P 115/15.

Moje zdanie odrębne dotyczy wydania niniejszego postanowienia TK w niewłaściwym składzie.

W myśl art. 106 ust. 3 otpTK członek składu orzekającego, który nie zgadza się z większością głosujących, może przed ogłoszeniem orzeczenia zgłosić zdanie odrębne. Zdanie odrębne może dotyczyć rozstrzygnięcia sformułowanego w sentencji lub jego motywów wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia. W podobny sposób możliwość składania zdania odrębnego została uregulowana w art. 324 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Powołane przepisy nie wskazują wprost na możliwość uczynienia przedmiotem zdania odrębnego kwestii orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w niewłaściwym składzie. Kwestia prawidłowego wyznaczenia składu orzekającego nie stanowiła do niedawna przedmiotu zdań odrębnych. Stała się ona istotna w związku z kontrowersjami dotyczącymi wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego w 2015 r. Kwestia właściwego składu ma znaczenie dla oceny sposobu podejmowania rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny. Rzutuje ona na ewentualną wadliwość orzeczenia, a niekiedy na jego prawny byt.

Według k.p.c., którego przepisy znajdują odpowiednie zastosowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, zarzut wydania orzeczenia w niewłaściwym składzie może stanowić podstawę kontroli orzeczenia, stwierdzenia jego nieważności lub uznania, że orzeczenie takie nie istnieje (por. M. Jędrzejewska, komentarz do art. 324 k.p.c., teza 7, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2004, s. 617, oraz A. Jakubecki, komentarz do art. 324 k.p.c., teza 4 i 5, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, Lex nr 147300 i cytowane tam orzecznictwo). Wadliwość bądź nieważność wyroku wydanego w niewłaściwym składzie może być przedmiotem zarzutów podnoszonych w środkach odwoławczych, rozpatrywanych przez sąd drugiej instancji. Przewidziana w k.p.c. instancyjna kontrola prawidłowości składu orzekającego nie może jednak znaleźć zastosowania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Konstytucja nie przewiduje bowiem instancyjnej kontroli wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz postanowień o umorzeniu postępowania. W myśl art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są ostateczne. Równocześnie jednak kwestia prawidłowości składu orzekającego ma doniosłe znaczenie prawne. Przede wszystkim dotyczy ona prawa do wydania orzeczenia przez sąd właściwy, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Przepisy te znajdują zastosowanie do Trybunału Konstytucyjnego, jako organu władzy sądowniczej. Prawo do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy oznacza m.in. prawo do rozpoznania sprawy przez sąd należycie obsadzony (por. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 189). Kwestia należytego obsadzenia składu orzekającego Trybunału Konstytucyjnego nie podlega wprawdzie kontroli instancyjnej w toku postępowania przed Trybunałem, nie oznacza to jednak, że nie podlega ona w ogóle ocenie prawnej. Ocenę taką w oparciu o art. 7 Konstytucji mogą

w szczególności formułować sądy krajowe, a w oparciu o art. 6 ust. 1 Konwencji może ją formułować Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Rozważając zgłoszenie niniejszego zdania odrębnego do składu orzekającego, brałem pod uwagę: brak instancyjnej kontroli orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, zasady stanowiące podstawę postępowania w sprawach hierarchicznej kontroli norm oraz odpowiednio stosowane przepisy k.p.c., uzasadniające przyjęcie szerokiej formuły zdania odrębnego wykraczającej poza literalne brzmienie art. 106 ust. 3 otpTK. Na tej podstawie przyjmuję, że przedmiotem zdania odrębnego zgłoszonego przez sędziego TK mogą być kwestie związane z rozpoznaniem sprawy przez Trybunał Konstytucyjny, o ile mają istotne znaczenie dla prawidłowości orzekania i nie mogą być przedmiotem kontroli w trakcie postępowania toczącego się przed Trybunałem. Kwestią zasadniczą jest kwestia prawidłowości składu, w jakim Trybunał Konstytucyjny rozpoznaje sprawę i podejmuje rozstrzygnięcie.

Konieczność podniesienia w zdaniu odrębnym wadliwości składu uzasadniona jest następującymi względami. Po pierwsze, sędzia Trybunału Konstytucyjnego nie może odmówić rozpoznania sprawy, w tym rozpoznania jej w wyznaczonym składzie, nawet, gdy jego zdaniem skład ten został wyznaczony wadliwie. Po drugie, wynikający z art. 188 Konstytucji charakter spraw rozpoznawanych przez Trybunał Konstytucyjny uzasadnia szczególną transparentność postępowania przejawiającą się m.in. wskazaniem w orzeczeniu i jego uzasadnieniu wszelkich kwestii mających znaczenie dla sposobu podejmowania orzeczenia. Po trzecie, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, jego uzasadnienie oraz zdanie odrębne stanowią element debaty publicznej nad sprawami konstytucyjnymi. W myśl art. 54 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo poznać stanowiska sędziów biorących udział w tej debacie. W tym aspekcie postępowanie Trybunału Konstytucyjnego, rozstrzygającego o konstytucyjności i obowiązywaniu przepisów prawa ma szczególny charakter. W dużo większym stopniu, niż w postępowaniach sądowych, występują w nim problemy istotne z punktu widzenia funkcjonowania państwa oraz gwarantowania przez państwo konstytucyjnych wolności i praw człowieka.

Wskazanie w zdaniu odrębnym na wadliwość składu Trybunału Konstytucyjnego jest niezależne od tego czy pogląd prawny sędziego składającego zdanie odrębne jest podzielany przez pozostałych członków składu orzekającego czy też jest to pogląd pozostający w mniejszości. Skoro sędzia TK ma obowiązek orzekania w składzie, który uważa za wadliwy, nie może powstrzymać się od udziału w rozpoznaniu sprawy i głosowania nad propozycją rozstrzygnięcia, a równocześnie nie dysponuje żadnymi proceduralnymi instrumentami pozwalającymi mu wpływać na wyznaczenie składu; zdanie odrębne staje się jedyną prawną formą zasygnalizowania nieprawidłowości w trakcie postępowania toczącego się przed TK.

Skład wyznaczony do rozpoznania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny wynika z zarządzenia wydanego na podstawie art. 38 ust. 1 otpTK. Skutkiem wadliwego wyznaczenia składu jest orzekanie w wadliwym składzie, w tym wadliwe spisanie sentencji orzeczenia. Wada orzeczenia jest niezależna od sposobu głosowania nad proponowanym rozstrzygnięciem. W myśl art. 105 ust. 2 otpTK narada sędziów Trybunału obejmuje dyskusję i głosowanie nad mającym zapaść orzeczeniem i zasadniczymi motywami rozstrzygnięcia oraz sporządzenie orzeczenia. Orzeczenie powinno zawierać m.in. wskazanie składu orzekającego (art. 108 ust. 1 pkt 1 otpTK). Spisanie składu orzekającego w sentencji jest czynnością orzeczniczą. Ewentualne wątpliwości dotyczące wykładni art. 108 ust. 1 pkt 1 otpTK oraz jego relacji do art. 105 ust. 2 otpTK rozstrzyga odpowiednie zastosowanie art. 324 § 1 i art. 325 k.p.c. Według art. 325 k.p.c., sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu i sędziów, a według art. 324 § 1 k.p.c. elementem narady jest spisanie sentencji wyroku. Spisanie sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest więc elementem narady poprzedzającej jego wydanie. Odpowiednie stosowanie cytowanych przepisów k.p.c. prowadzi do wniosku, że wskazanie w składzie orzekającym osoby nieuprawnionej do orzekania stanowi



wadliwe spisanie sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej cele i podstawy postępowania toczącego się przed TK należy stwierdzić, że kontrowersje związane ze spisaniem sentencji orzeczenia TK, w części wskazującej skład, dotyczą sposobu rozpoznania sprawy i mogą być przedmiotem zdania odrębnego jako aktu jurysdykcyjnego sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Zdanie odrębne – jako element wyrokowania – jest aktem jurysdykcyjnym; wraz z uzasadnieniem jest jawne i może być ogłoszone, nie zaspokaja tylko „osobistego”, niekiedy ambicjonalnego interesu sędziego, ale ma także niektóre cechy orzeczenia (por. orzeczenie SN z 21 września 1937 r., C.II. 637/37, „Przegląd Prawa i Administracji” nr 1/1938, poz. 21). Wykładnia przeciwna byłaby nie do pogodzenia z dyspozycją art. 195 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w sprawowaniu swego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji. Oznaczałaby bowiem, że sędzia konstytucyjny nie ma żadnej prawnej możliwości wypowiedzenia się w istotnej dla procesu orzekania kwestii, jaką jest prawidłowość składu orzekającego. Przedstawiona wyżej prokonstytucyjna wykładnia cytowanych przepisów ustawy prowadzi do wniosku, że objęcie przedmiotem zdania odrębnego kwestii prawidłowości składu orzekającego posiada podstawy konstytucyjne oraz ustawowe.

Specyfika zdania odrębnego dotyczącego składu orzekającego powoduje, w mojej ocenie, że może być ono zgłoszone zarówno do sentencji jak i uzasadnienia rozstrzygnięcia. W pierwszym przypadku, zdanie odrębne wskazuje wprost na wadliwość części sentencji orzeczenia – wymienionego w niej składu sędziowskiego. W drugim przypadku, zdanie odrębne wskazuje na wadliwość czynności polegającej na spisaniu sentencji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

W niniejszej sprawie składam zdanie odrębne do uzasadnienia, gdyż moich wątpliwości nie budzi *meritum* rozstrzygnięcia polegające na umorzeniu postępowania w sprawie ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Umorzenie takie przewiduje wprost art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK. Uważam natomiast, że uzasadnienie postanowienia w sprawie o sygn. P 115/15 powinno wskazywać na wadliwość składu, w jakim zostało wydane.

Skład rozstrzygający tę sprawę został ukształtowany z naruszeniem Konstytucji, w szczególności z naruszeniem jej art. 194 ust. 1. Wyznaczony do składu orzekającego w niniejszej sprawie Mariusz Muszyński został wybrany przez Sejm do Trybunału Konstytucyjnego na miejsce już zajęte, do czego Sejm VIII kadencji nie miał prawa. Sejm VII kadencji wybrał na sędziów konstytucyjnych Romana Hausera, Andrzeja Jakubeckiego oraz Krzysztofa Ślebzaka. Wątpliwości prawne dotyczące ustawowej podstawy ich wyboru zostały rozstrzygnięte w wyroku TK z 3 grudnia 2015 r., sygn. K 34/15 (Dz. U. poz. 2129). Rozstrzygnięcie to zostało następnie potwierdzone w postanowieniu TK z 7 stycznia 2016 r. (sygn. U 8/15, OTK ZU A/2016, poz. 1). Podstawa ustawowa wyboru wskazanej trójki sędziów była zgodna z Konstytucją. Sejm VIII kadencji nie mógł samodzielnie rozstrzygać wątpliwości dotyczących zgodności z Konstytucją ustawowej podstawy wyboru sędziów, gdyż kompetencja ta na mocy art. 188 pkt 1-3 Konstytucji jest zastrzeżona dla Trybunału Konstytucyjnego. W konsekwencji samodzielna ocena Sejmu, dotycząca niekonstytucyjności podstawy prawnej wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, nie mogła stanowić podstawy podjęcia prawnie wiążącej uchwały stwierdzającej, że wybór piastuna organu władzy publicznej nie doszedł do skutku (szerzej por. zdanie odrębne Sławomiry Wronkowskiej-Jaśkiewicz do wyroku TK z 16 marca 2017 r., sygn. Kp 1/17, OTK ZU A/2017, poz. 28). Skoro Mariusz Muszyński nie mógł zostać wybrany na miejsce zajęte, tym samym nie powinien orzekać w sprawie o sygn. P 115/15.